

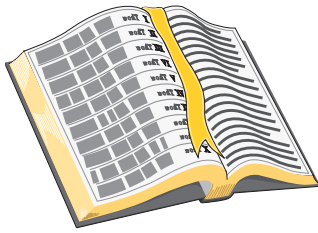
KOŚCIÓŁ MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ w JÓZEFOWIE

Biuletyn Parafialny nr 26 (599)

XIII NIEDZIELA ZWYKŁA

01.07.2007

CZYTANIA LITURGICZNE



CZYTANIE Z PIERWSZEJ KSIĘGI KRÓLEWSKIEJ (1 Krl 19,16b.19-21)

Pan rzekł do Eliasza: Elizeusza, syna Szafata z Abel-Mechola, namaścisz na proroka po tobie. Eliasz stamtąd poszedł i odnalazł Elizeusza, syna Szafata, orzącego: dwanaście par wołów przed nim, a on przy dwunastej. Wtedy Eliasz, podszedłszy do niego, zarzucił na niego swój płaszcz. Wówczas Elizeusz zostawił woły i pobiegłszy za Eliaszem, powiedział: Pozwól mi ucałować mego ojca i moją matkę, abym potem poszedł za tobą. On mu odpowiedział: Idź i wracaj, bo po co to ci uczyniłem? Wtedy powrócił do niego i zaraz wziął parę wołów, złożył je na ofiarę, a na jarzmie wołów ugotował ich mięso oraz dał ludziom, aby zjedli. Następnie wybrał się i poszedłszy za Eliaszem, stał się jego sługą.

CZYTANIE Z LISTU ŚWIĘTEGO PAWŁA APOSTOŁA DO GALATÓW (Ga 5,1.13-18)

Ku wolności wyswobodził nas Chrystus. A zatem trwajcie w niej i nie poddawajcie się na nowo pod jarzmo niewoli. Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności. Tylko nie bierzcie tej wolności jako zachęty do hołdowania ciału, wręcz przeciwnie, miłością ożywni służcie sobie wzajemnie! Bo całe Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. A jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, bacząc, byście się wzajemnie nie zjedli. Oto, czego uczę: postępujcie według ducha, a nie spełnicie pożądania ciała. Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało, i stąd nie ma między nimi zgody, tak że nie czynicie tego, co chcecie. Jeśli jednak pozwolicie się prowadzić duchowi, nie znajdziecie się w niewoli Prawa.

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO ŁUKASZA (Łk 9,51-62)

Gdy dopełnił się czas Jego wzięcia [z tego świata], postanowił udać się do Jerozolimy i wysłał przed sobą posłańców. Ci wybrali się w drogę i przyszedli do pewnego miasteczka samarytańskiego, by Mu przygotować pobyt. Nie przyjęto Go jednak, ponieważ zmierział do Jerozolimy. Widząc to, uczniowie Jakub i Jan rzekli: Panie, czy chcesz, a powiemy,

żeby ogień spadł z nieba i zniszczył ich? Lecz On odwróciwszy się zabronił im. I udali się do innego miasteczka. A gdy szli drogą, ktoś powiedział do Niego: Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz! Jezus mu odpowiedział: Lisy mają nory i ptaki powietrzne - gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł oprzeć. Do innego rzekł: Pójdź za Mną! Ten zaś odpowiedział: Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać mego ojca! Odparł mu: Zostaw umarłym grzebanie ich umarłych, a ty idź i głos królestwo Boże! Jeszcze inny rzekł: Panie, chcę pójść za Tobą, ale pozwól mi najpierw pożegnać się z moimi w domu! Jezus mu odpowiedział: Ktokolwiek przykłada rękę do pługa, a wstecz się ogląda, nie nadaje się do królestwa Bożego.

Nasza codzienna modlitwa

PN.: Rdz 18,16-33; Ps 103,1-4.8-11; Ps 95,8ab; Mt 8,18-22; **WT.:** Ef 2,19-22; Ps 117,1-2; J 20,29; J 20,24-29; **ŚR.:** Rdz 21,5.8-20; Ps 34,7-8.10-13; Am 5,14; Mt 8,28-34; **CZ.:** Rdz 22,1-19; Ps 116,1-6.8-9; 2 Kor 5,19; Mt 9,1-8; **PT.:** Rdz 23,1-4.19.24,1-8.10.48.59.62-67; Ps 106,1-5; Mt 9,12b.13b; Mt 9,9-13; **SB.:** Rdz 27,1-5.15-29; Ps 135,1-6; Jk 1,18; Mt 9,14-17.

(Polecamy czytanie z Ewangelii z dnia w czasie modlitwy codziennej).

OGŁOSZENIA PARAFIALNE



Porządek niedzielnych Mszy św. w kościele: 7.00, 8.30, 10.00-dla młodzieży, 11.30-dla dzieci, 13.00, 18.00.

Kancelaria parafialna czynna od poniedziałku do soboty w godzinach: 9.00-11.00 oraz od 16.00-18.00. Telefon do kancelarii 789-21-05.

Słuchamy:

RADIO MARYJA na fali 89,1 FM
RADIO ŚWIĘTY JÓZEF na fali 96,5 FM
RADIO WARSZAWA na fali 106,2 FM

Intencje Mszy św. od 01.07. do 08.07.2007 r.
Niedziela 1.07. - 13 niedziela zwykła - nab. 40-godz.

7.00 + Euzebię Domańską (Gr. 28); / + Mariana Krupę, cr. Krupów i Lisów; 8.30 + Łucję i Stanisława Orzeł; 10.00 Dziękczynna w 20 r. ślubu Mirosława i Anny z prośbą o bł. Boże dla Jubilatów oraz ich synów; 11.30 + Władysława Bieńko (5 r. śm.); 13.00 Za Parafian; 18.00 + Władysława i Piotra Skowrońskich.

Poniedziałek 2.07.

7.00 + Halinę Kurowską; 7.30 + Euzebię Domańską (Gr. 29); 18.00 + Stanisławę Łuniewską i cr. Łuniewskich.

Wtorek 3.07.

7.00 + Halinę Kurowską; 7.30 + Euzebię Domańską (gr. 30); 18.00 + Ewę Jaroń, Marka, Eugeniusza Jaroń, Jana i Mariannę Baranów.

Środa 4.07.

7.00 + Ryszarda Kowalczyka; 7.30 + Kazimierę

Jasiotr, Jana Ślińskiego; 18.00 + Annę Bała; + Małgorzatę oraz Annę i Władysława Romaszków.

Czwartek 5.07.

7.00 + Halinę Kunowską; 7.30; 18.00 + Kazimierę Myszkowską (15 r. śm.), Bogumiłę Salwin (12 r. śm.).

Piątek 6.07.

7.00 O bł. Boże zdrowie i wszelkie potrzebne łaski dla c.r. Kanabusów; 7.30 + Mariana Stanisławicka (1 r. śm.); 18.00 + Adama i Joannę Owczarków, Stefana i Apolonię Kwiatkowskich; + Waclawa (23 r. śm.), Leokadię, Mariannę i Agnieszkę Tobiaszów oraz Ireneusza Kapelewskiego.

Sobota 7.07.

7.00 + Stanisława, Weronikę Oseków, Mariannę Kania, Irenę Oklesińską; 7.30 Dziękczynna w 52 r. ślubu Wiesławy i Tadeusza Mielniczków z prośbą o bł. Boże i opiekę MB oraz o bł. Boże dla Wiesławy w 70 urodziny i Urszuli Bereckiej w 60 urodziny; 18.00 + Krzysztofa (6 r. śm.) i Marcina (8 r. śm.) Strzeleckich; + Teodozję i Juliusza Sarbów.

Niedziela 8.07.

7.00 + Antoniego, Weronikę Oseków, Mariannę Kania, Irenę Oklesińską; 8.30 + Jerzego Kruka (1 r. śm.); 10.00 + Szymona i Józefę Malczyków, Leokadię i Mariana Maciaków; 11.30 + Janinę (13 r. śm.) i Aleksandra Orzełowskich, Stanisława Jaronia; 13.00 Za Parafian; 18.00 + Rodziców Wilczyńskich i cr. Wilczyńskich.

OGłoszenia duszpasterskie 01.07.2007.

XIII Niedziela Zwykła

♦ Dzisiaj przypada Pierwsza Niedziela miesiąca. Po Mszy św. o godz. 13.00 Adoracja Najśw. Sakramentu i zakończenie 40 – godzinnego Nabożeństwa (bez procesji).

♦ Również dzisiaj o godz. 17.00 w salce na plebani spotkanie dla rodziców i chrzestnych przed chrztem dzieci.

♦ Rozpoczął się dla wielu czas urlopów i wypoczynku. Także i w takim czasie należy chwalić Boga. Parafrazując myśl świętego Pawła, należy czynić wszystko na chwałę Boga. Pamiętajmy o Bogu tam, gdzie spędzamy nasze urlopy.

♦ Chociaż należy się nam zasłużony wypoczynek, nie zapominajmy, że dla wielu lato jest okresem wyętej pracy, jak chociażby na budowach i na roli. W przypadku rolników efekt zależy nie tylko od ich pracy i zaradności, ale także od pogody. Módlmy się zatem, by Pan błogosławił ich poczynaniom.

♦ W pierwszym tygodniu lipca modlimy się także za cały świat misyjny.

♦ We wtorek 3 lipca przypada wspomnienie świętego Tomasza Apostoła. Kojarzmy go z chwilą zwątpienia i niedowiarstwa, ale to przecież on jest autorem najpiękniejszego chyba wyznania wiary: „Pan mój i Bóg mój”. Po Zesłaniu Ducha Świętego niósł Dobrą Nowinę aż do Indii. Papież Grzegorz Wielki podsumował Tomaszową postawę w następujący sposób: „Więcej pomaga naszej wierze niewiara Tomasza niż wiara Apostołów”. Święty Tomasz jest patronem Indii, Portugalii, wielu miast, w tym Zamościa, a także architektów, cieśli, budowniczych i geodetów.

♦ W piątek 6 lipca przypada wspomnienie błogosławionej Marii Teresy Ledóchowskiej (1863-1922), dziewicy, patronki dzieł misyjnych w Polsce.

♦ W tym tygodniu przypada również pierwszy czwartek, piątek i sobota miesiąca.

♦ 8 lipca (w niedzielę za tydzień) podczas Mszy św. o godz. 13.00 wystąpi chór Echo Lwów. Po Mszy św. odbędzie się również koncert tego znanego lwowskiego chóru. Już teraz ogłaszamy i zapraszamy.

ŚWIĘTO ŚW. TOMASZA Apostoła 3 VII



W dniu smartwychwstania, kiedy Jezus wieczorem ukazał się apostołom, Tomasz nie był. Św. Tomasz apostoł, ten który nie uwierzył, w gruncie rzeczy był potrzebny wszystkim.

By na jego przykładzie pokazać nam, że jesteśmy bezsilni wobec niewiary innych.

Apostołowie widzieli Jezusa, wszyscy, a nie przekali Tomasz.

Jesteśmy bezsilni w stosunku do każdego Tomasz, wobec niedowiarłów z naszych rodzin, wobec niewierzących ze świata, wobec ukochanych niewierzących osób.

Możemy się wysilać, starać, podsuwać lektury, wozić do mistrzów duchowych, afiszować ze swoją wiarą do woli. Jeżeli ktoś nie wierzy, to i nam nie uwierzy. Jak wtedy boli niewiara innych. To Jezus musi przyjść do człowieka. Nikogo nie można do Jezusa zapchać. Można go najwyżej trochę pociągnąć. I to tylko trochę.

Ks. Marek Kruszewski

O świętym Tomaszu Apostole mówi się czasem "niewierny Tomasz". Oczywiście nie oznacza to jakoby miał być niewierny Jezusowi. Miał tylko zwykłe ludzkie wątpliwości, czy rzeczywiście pozostali apostołowie ujrzeli smartwychwstałego Jezusa: "Jeśli nie ujrzę na rękach jego przebicia gwoździami i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ i nie włożę ręki mojej w bok jego, nie uwierzę". O późniejszym życiu i śmierci św. Tomasz znajdziemy informacje tylko w apokryfach – pismach o tematyce biblijnej, nie uznanych za wiarygodne i natchnione. Według tradycji zginął śmiercią męczeńską 3 lipca 72 roku w Kalamina w Indiach. Miał zostać przebity włócznią i właśnie włócznia jest jego atrybutem. Na obrazach trzyma również ksiązkę podobnie, jak inni apostołowie.

XIII NIEDZIELA ZWYKŁA

Panie, popatrz na moje serce. Znajdź w nim miejsce, gdzie skłonisz głowę. Znajdź we mnie miejsce swojego odpoczynku. Odpocznij we mnie. Dałeś mi dar wiedzy, dar inteligencji, żebym zrozumiał, jaką misję mam spełnić we wspólnocie wg Twoich planów. Znam moje kompleksy. Teraz powiedz: Do czego mnie uzdolniłeś? Pozwól mi jeszcze raz odkryć moją niepowtarzalność, poznać mój talent, którego nikt inny nie ma. Ty nigdy nie dajesz jednemu człowiekowi wszystkich darów. Ty mnie wyróżniasz swoim niepowtarzalnym darem. Ten dar sprawia, że jestem niezbędny na tym miejscu, na tym polu, przy tym pługu, w tej wspólnocie. Przepraszam Cię, że ciągle się oglądam wstecz. Panie, ja ma wstecz skrzyconą głowę, jak człowiek po wypadku. Pośmiej się ze mnie.

Boże, wejdź w moje wnętrze i rozszerz moje poznanie. Odnów we mnie dar rozumu i łaskę powołania.

Ks. Marek Kruszewski

CZY MUSZĘ MIEĆ WSZYSTKO?

Obserwowałem dzieci na wakacyjnej wycieczce. W podróży mieliśmy prześiadkę. Na peronie kiosk, a w nim dużo rzeczy - potrzebnych i niepotrzebnych. Moje dzieci obległy kiosk, noski przy szybie. Za chwilę w ruch poszedł pierwszy portfelik. Paweł nakupił całe naręczcie różności. "Paweł, mówię do niego, pieniądze ci na końcu braknie". Popatrzył na mnie, machnął ręką i przeciągle powiedział: "Nie braaknie". A jednak brakło. "Może mi ksiądz pożyczyć?" Nie, nie pożyczyłem, ucz się i umiaru, i gospodarzenia swoim pieniądzem. Za rok pojechalimy znowu. Ciąg dalszy obserwacji. Iza stoi przed stoiskiem ze słodyczami i przelicza drobne w garści. Zauważyła mnie i jakby się speszyła. Pytam: "Masz za mało?" Energicznie pokręciła główką. "Nie, wystarczy, ale na dziś się skończyły. No i czy muszę mieć wszystko?" Pomyślałem tylko, że nauka nie idzie w las. Bo przed rokiem to i jej po dwóch dniach brakło kieszonkowego. A wszystko streszcza się w jednym słowie - i w postawie człowieka: umiar. Zresztą, gdyby tylko o te dziecięce drobiazgi chodziło! Umiar potrzebny jest we wszystkim i każdemu.

We wszystkim - bo nawet najlepsza, najpiękniejsza, ba! - nawet najświętsza sprawa może stać się powodem zła. Nie ona sama - lecz brak umiaru ze strony człowieka. Umiar jest konieczny. Brakło kiedyś umiaru jednemu z nowoupięczonych ministrantów. Służył na każdej Mszy. "Nie przychodź jutro, nie masz dyżuru" - mówię. "Ale ksiądz jest! Wypędza ze Mszy, a ja chcę służyć Panu Jezusowi..." Po kilku tygodniach nie ma go w niedzielę. Spotykam go w poniedziałek w szkole. "Byliście wczoraj u babci?" Głowa spuszczone, kręci nią i cicho mówi: "Nie. Ale ja już nie miałem siły znowu iść do kościoła". Umiar we wszystkim.

Warunki życia się zmieniają, ale napięcie pomiędzy potrzebą umiaru, a presją pożądania zostaje. Może nawet dziś jest

większe, niż wtedy, czterdzieści bez mała wieków temu. Bo dziś więcej mamy - dlatego budzi się apetyt na więcej.

Z braku umiaru rodzi się zazdrość. A zazdrość niejedno ma oblicze. Bo jest zazdrość, która jest tylko ukłuciem serca. Jest zazdrość, która mobilizuje do wysiłku. Jest zazdrość gotowa drugiemu szkodzić. Jest wreszcie zazdrość, która każe drugiego zniszczyć. To ukłucie w sercu - to naturalny i zwyczajny odruch człowieka. Jeśli potrafisz i starasz się nad nim panować - zachowałeś przykazanie i siebie samego. Jeśli zazdrość zmobilizowała cię do bardziej wyłożonej pracy, by kupić elegantszy samochód niż ma sąsiad - to potrzeba tylko jednego: czujności, by nie zatracić umiaru. Ale jeśli budzi się zazdrość rodząca szkodę, niszcząca wszystko dookoła - pamiętaj, że zniszczysz w końcu samego siebie. Zawsze tak jest. Destrukcyjna siła pożądania karmionego zazdrością ma w sobie coś szatańskiego. Toż to w końcu piekielna pycha, krewniaczka zazdrości, kazała zbuntowanym aniołom rzucić Bogu w twarz: "Nie będę służył!" Anioł przemienił się w szatana. Nic nie zyskał. Tak i ludzkie pożądanie pomnożone przez zazdrość, karmiące się pychą niszczy najpierw wszystkich wokół, a potem człowiek ów zniszczy siebie. Innych scenariuszy w życiu nie widziałem.

Zło nie od zbrodni się zaczyna. Zawsze najpierw jest jakieś małe ziarenko. Jeszcze nie zło, dopiero ziarenko. Nie wiadomo, co z niego wyrośnie. Musi ktoś czuwać nad człowiekiem, zwłaszcza młodym, by nauczył się umiaru i rozsądku. Gdy człowiek dorośnie, musi sam, do śmierci pilnować, by rozsądku i umiaru nie zatracić. We wszystkim. Bo gdy braknie umiaru - cały Dekalog przestanie cokolwiek znaczyć. A bez Dekalogu ani siebie, ani świata nie uratujemy.

**Katechizm inaczej. Modlitwa
ks. Tomasz Horak**

Sobota XII t.

Nigdy nie jesteśmy dostatecznie godni, żeby przyjąć Komunię świętą. Dlatego nie tylko na początku Eucharystii uznajemy nasze grzechy. Także przed samą komunią świętą kłękamy i powtarzamy: Panie Jezu, Ty wiesz, że ja nie jestem godzien. Ale Ty wiesz też, że Twoje jedno słowo potrafi mnie oczyścić. Od Twojego jednego słowa moje serce może stać się czyste, piękne, śnieżnobiałe, godne Twojego przyjścia.

– Panie nie jestem godzien – mówi dziś setnik.

On miał w sercu bojaźń Bożą większą niż jego potrzeby, większą niż jego prośby. Zaaferowany swoimi kłopotami nie zapomniał, kim jest Jezus. Uznał, że Chrystus jest Bogiem, który przyszedł na świat. Wiara setnika zdumiała nawet samego Jezusa. Im większa jest nasza wiara, tym większa moc Boża może nam zostać ukazana. Czy pamiętasz przed Komunią świętą, że nie jesteś godzien?

Ks. Marek Kruszewski